Wydanie A

Cena egzemplarza 2 złote

Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość

Wolność - społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, poniedziałek, dnia 24 czerwca 1946 r. | Nr. 142

Czy potrzebny Polsce jest Senat?

Argumentacja przeciw Senatowi oparta o doświadczenie historyczne wskazywała na jego treść społeczną — instytucji, która w jakiejkolwiekbądź formie staje się hamulcem demokratyzacji w mechaniźmie państwa parlamentarnego. Skład Izb wyższych dostarcza argumentacji nowych przykładów. Jeśli ordynacja wyborcza do Senatu opiera się na zasadach wyraźnie elitarnych — Senat jest czynnikiem wyraźnie konserwatywnym. Przy zachowaniu najformalniej demokratycznej ordynacji pięcioprzymiotnikowej z wprowadzeniem jedynie cenzusu wieku naruszona zostaje zasada powszechności i równości wyborów, bowiem część wyborców głosuje dwukrotnie, część jest pozbawiona głosu do dwuizbowej władzy ustawodawczej jako całości. Doświadczenie wskazuje, że w tym wypadku Senat jest zawsze bardziej zachowaczy, bardziej prawicowy, aniżeli Sejm. Jest zatem dla demokratyzacji życia społeczeństwa szkodliwy. Jeśliby tworzyć na identycznej ordynacji — oparte identyczne dwa ciała ustawodawcze, albo drugie ciało bez znaczenia politycznego, wówczas drugie ciało staje się całkowicie zbędne. U nas w Polsce w dyskusji o Senacie podkreślił to szczególnie pos. Niedziałkowski uważając, że Senat może spełniać rolę albo hamulca, albo „piątego koła u wozu". W obu wypadkach jest przeto zbędny.

Kosztowność Senatu jest dodatkowym kontrargumentem nawet w państwach znacznie zasobniejszych, aniżeli Polska. W okresie największych w Polsce oszczędności budżetowych, w okresie rozpaczliwych środków koniecznych wobec grożącego krachu finansowego państwa, kiedy konieczność zmuszała do obcinania wydatków na oświatę, opiekę społeczną i zdrowotną, Senat pochłaniał pokaźne sumy. Tak np. w 1925 r. utrzymanie Senatu kosztowało około 1.700.000 zł. przedwojennych rocznie, a następnie wzrosło do 6.000.000 zł. rocznie. Ta znaczna — szczególnie w okresie trudności gospodarczych suma — mogłaby być zużyta — jak wyliczano — np. na utrzymanie około 3.000 nauczycieli wiejskich, t. zn. na oświatę dla 100.000 dzieci chłopskich lub na zaopatrzenie w odzież 60.000 dzieci. Naturalnym zatem był opór mas wobec istnienia instytucji, która dla interesów mas ludowych była szkodliwa, a w najlepszym wypadku — zbędna.

W dążeniu do wprowadzenia Senatu prawica wysuwała argument rozwagi i wiedzy. Przeciwnicy Senatu wskazywali, że niema gwarancji, że wybierani senatorowie będą „mądrzejsi", aniżeli wybierani posłowie. Czynnik wieku bynajmniej na korzyść Senatu nie przemawia. W Sejmie polskim najliczniejszą grupę stanowili posłowie lat 35—45, w Senacie grupa wieku 45—55 lat, a liczni byli senatorowie ponad 60 lat, tj. w wieku, kiedy na ogół energia życiowa, poza wybitnymi jednostkami, ma tendencję raczej spadkową.

Wobec zasady 3 czytań w Sejmie, fachowości komisji, oraz możliwości powoływania doradczych komisji ekspertów — istnienie Senatu z tego punktu widzenia nie wydaje się konieczne.

Argument umiaru stosowany przez rzeczników Senatu, przy elitarnej Izbie Wyższej, w tłumaczeniu na język życia jest konserwatyzmem, a w dogodnym dla warstw uprzywilejowanych układzie sił — wstecznictwem, reakcją.

Używanego w dyskusji o Senacie argumentu łagodzenia walki politycznej rzeczywistość — jak się okazało — nie potwierdziła.

Wskazane momenty, każdy oddzielnie i wszystkie razem, w praktyce niewątpliwie osłabiały sprężystość państwa, celowość pracy ustawodawczej, wymagającej spokojnej, ale szybkiej decyzji.

Zagadnienie Senatu w odrodzonej Polsce rozstrzyga się dziś w innych warunkach, ale niezależnie od formalistycznego interpretowania 1-go pytania głosowania ludowego zagadnienie Senatu pozostaje jak i wówczas linią podziału: obóz reform społecznych, demokracji i postępu wypowiada się za niepodzielnością woli narodu, za jednoizbowością władzy prawodawczej. Siły reakcji lub ulegające im zasadę tę kwestionują.

Przyczynki powyższe, dotyczące doświadczenia, jakie wniosło istnienie Senatu w Polsce i jego działalność mogą pomóc obywatelowi w wyrobieniu sobie zdania i domyśleniu do końca zagadnienia Senatu i — w pełnym poczuciu odpowiedzialności — odpowiedzieć „tak" na 1-sze pytanie głosowania ludowego, posiadające podstawowe znaczenie dla utsroju naszej państwowości i dziejów Polski.

Pogrzeb Marszałka M. Rataja

Krzyż Grunwaldu I klasy na trumnie wielkiego Polaka

Warszawa, 24. 6. — W dniu wczorajszym lud polski złożył na wieczny spoczynek pośmiertne szczątki męczennika o wolność Polski syna chłopskiego Marszałka Sejmu Polskiego, Macieja Rataja. Wolna i niepodległa, suwerenna, demokratyczna Polska w pełnej godności ciszy i skupieniu oddała Mu ostatni hołd.

Dnia 21 czerwca, w drugą rocznicę rozstrzelania śp. Marszałka Macieja Rataja odbyły się we wszystkich kościołach warszawskich nabożeństwa żałobne. W Palmirach dokonano ekshumacji. Zwłoki śp. Rataja złożono do trumny metalowej i ustawiono na katafalku obok ołtarza polowego. Po odprawieniu cichej Mszy żałobnej u trumny objęli straż honorową członkowie batalionów chłopskich.

23 czerwca od wczesnego ranka rozległa polana palmirska zapełniła się ogromnymi tłumami. Polanę zapełniły setki sztandarów organizacji ludowych P. S. L., S. L., Samopomocy Chłopskiej, Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici", oraz sztandary stronnictw robotniczych PPR i PPS. Dalej las sztandarów organizacyj młodzieżowych, społecznych, kobiecych i związków zawodowych. Przed trumną opasaną flagą narodową i sztandarem P. S. L. najbliższe miejsca zajęli: rodzina, Prezydent Bierut, wiceprezydent KRN prof. Grabski, wicepremier Mikołajczyk, ministrowie Koczorowski, Kiernik, Stańczyk i Wycech, wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski. U stóp trumny kładą wiązanki kwiatów polnych delegacje przybyłe na pogrzeb. Wartę honorową pełnią wojsko i przedstawiciele młodzieży.

O godz. 11 rozpoczęła się uroczysta Msza żałobna, którą odprawił ks. Zieja, przyjaciel zamordowanego Marszałka. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra reprezentacyjna sztabu generalnego Wojska Polskiego.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Po Mszy św. zabrał głos Prezydent KRN Bierut, który oświadczył m. in.:

„Odprowadzamy dziś na miejsce wiecznego spoczynku człowieka, który w pełni zasłużył sobie na miano wielkiego Polaka. Maciej Rataj był jednym z tych ludzi, którzy w przedwrześniowej Polsce wysoko trzymali sztandar rzetelnego patriotyzmu, nierozdzielnie związanego z walką o demokrację w życiu wewnętrznym kraju. I dlatego, choć odszedł w mrocznych latach okupacji, nie doczekawszy się chwili, w której zwyciężyła demokracja polska, żegnamy go dzisiaj w poczuciu, że oddajemy hołd jednemu z bojowników o dzisiejszą wolną i niepodległą, demokratyczną Polskę".

„Imię Macieja Rataja — mówił dalej Prezydent Bierut — syna małorolnego chłopa polskiego związane jest z walką naszego narodu o reformę rolną. Dzisiaj dumni jesteśmy, że tutaj na grobie trybuna chłopskiego mówić możemy o zrealizowaniu tej reformy. Imię Macieja Rataja związane jest z przedmajową walką demokracji polskiej o wolny, demokratyczny, jednoizbowy parlament.

Imię Macieja Rataja związane jest z nierówną walką o oddanie władzy narodowi, o obronie praw ludu polskiego przed zakusami reakcyjnymi i sanacyjnymi. Mamy pełne prawo twierdzić, że młode władze odrodzonej Polski dzisiaj bronią najskuteczniej państwo i naród przed zamachami ze strony tych samych wrogów wewnętrznych, nie cofających się przed mordami i terrorem. Z jakąż dumą stwierdzić możemy, że dziś demokracja polska już sobie władzy wydrzeć nie da. My, którzy mieliśmy szczęście przetrwać czasy niewoli i własnymi rękami dźwigamy z ruin Ojczyznę, dlatego właśnie jednoczymy się w głębokim hołdzie dla Macieja Rataja, że nie tylko walczył o wolność i sprawiedliwość, ale że się nie ugiął, że był wzorem patrioty w chwilach dla narodu najcięższych. Chcemy kontynuować to, co w jego życiu było najlepsze, najcenniejsze. Chcemy wyciągnąć wnioski zarówno z jego osiągnięć, jak i niepowodzeń, gdyż był to człowiek, który żył, działał, walczył i zginął dla Polski. W imieniu nieśmiertelnych zasług Macieja Rataja w walce o wolność ludu polskiego i w obronie niepodległości Polski przed barbarzyńskim najazdem niemieckim, Prezydium K. R. N. postanowiło uczcić pośmiertnie jego pamięć najwyższym odznaczeniem bojowym Polski demokratycznej Krzyżem Grunwaldu I klasy„.

Po przemówieniu Prezydent udekorował trumnę śp. Macieja Rataja krzyżem Grunwaldu I klasy.

Hołd członków Rządu

W imieniu Rady Ministrów i Rządu R. P. oddał hołd śp. Ratajowi minister Odbudowy Kaczorowski, który w końcu w imieniu Prezydium Rady Ministrów złożył na trumnie medal „Zwycięstwa i Wolności".

W imieniu Wojska Polskiego pożegnał Wielkiego Polaka pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski.

Następnie wstąpił na trybunę prezes P. S. L. wicepremier Mikołajczyk, który cytując wypowiedzi śp. Rataja z różnych okresów działalności uwypuklił główne linie wytyczne z życia i walki przywódcy ruchu ludowego. Walczył on z polityką zagraniczną Becka, walczył z polityką wewnętrzną sanacji, która ograniczyła prawa chłopów i robotników; dążył do stworzenia wspólnej platformy ich porozumienia, gdyż uważał, że niema przeciwstawnych interesów między chłopem a robotnikiem. Wskazówki Macieja Rataja są obecnie wcielane w życie.

Śp. Rataj jest własnością całego narodu

W imieniu komisji porozumiewawczej stronnictw wygłosił przemówienie prezes S. L. Baranowski, który zaznaczył, że zmarły mobilizował siły demokracji a zwłaszcza ruch ludowy do wielkich zadań i po tej linii kroczył przez całe życie. W czasie okupacji niemieckiej nie szukał schronienia dla siebie, nie uciekał za granicę, jak inni, ale został na placu boju i mobilizował konspiracyjnie nowe siły dla odzyskania wolności i niepodległości. Za swe ideały, za wielką pracę poniósł męczeńską śmierć od odwiecznych wrogów Polski — Niemców. Śp. Rataj — mówi prezes Baranowski — jest własnością całego narodu, a szczególnie demokracji polskiej, która obecnie realizuje jego ideały i wskazania.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes Rady Naczelnej P. S. L. minister Kiernik, po czym przemawiał minister Wycech w imieniu Ministerstwa Oświaty, nauczycielstwa i młodzieży, oraz w imieniu „Wici" Jan Dusza.

Po przemówieniach, delegacje oraz poczty sztandarowe przedefilowały przed trumną śp. Rataja. Sztandary chłopskie, robotnicze, organizacyj społecznych i młodzieżowych pochyliły się w głębokim hołdzie przed doczesnymi szczątkami Macieja Rataja.

Nad otwartą mogiłą kompania honorowa Wojska Polskiego oddała trzykrotną salwę.

Trumnę opuszczono do grobu przy dźwiękach marsza żałobnego.

Uroczystość zakończyła się chóralnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i „Roty".

Ciężki los żołnierzy Andersa

Warszawa, 24. 6. „Dziennik dla Wszystkich" (Buffalo), omawiając dolę żołnierza Andersa, stwierdza, że żołnierze polscy podlegający przesiedleniu, nie są szczęśliwi i z niepewnością patrzą w przyszłość. Sytuacja międzynarodowa nie wskazuje, aby propaganda, która karmiła ich nadziejami na trzecią wojnę, miała się sprawdzić. Zamiast wojennej rozprawy, widzą teraz przed sobą długie lata pracy w niepewnych warunkach, wśród obcych ludzi, bez znajomości języka i — co najważniejsze — bez jakiegoś bliżej określonego statutu.

Z procesu Greisera

Obciążające zeznania świadków

„Były wojewoda poznański Bniński zginął straszną śmiercią, gorszą niż za czasow Nerona"

Poznań. (PAP). Trybunał postanowił dopuścić dodatkowych świadków i biegłych, zgłoszonych przez prokuratorów i obronę. Z pośród dopuszczonych świadków wymienić należy Karola Burchardta, ostatniego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, obecnie profesora w Genewie, dalej — Kazimierza Pappe, b. ambasadora polskiego przy Watykanie, Augusta Jegera, Henryka Strassburgera, ambasadora R. P. w Londynie i innych.

Następują zeznnania świadków, dotyczące okoliczności traktowania więźniów w Domu Żołnierza, na 7-mym Forcie i w Żabikowie. Pierwszy zeznaje Czesław Cegielski, handlowiec z Poznania, aresztowany w listopadzie 1940 r. w związku ze sprawą b. wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego. Początkowo był on osadzony w Domu Żołnierza. (Dla wyjaśnienia dodajemy, że Dom Żołnierza w Poznaniu był centralą gestapo, podobnie, jak Aleja Szucha w Warszawie). Cegielskiego osadzono w niskiej celi pod schodami, tak że musiał przebywać tam w pozycji skurczonej, nie mogąc ani stać, ani leżeć. Przez 11 dni i nocy nie wyprowadzano go ani razu celem załatwienia potrzeb fizjologicznych, a nocą wyciągano go na badania. Badania odbywały się przy pomocy bicia w twarz, kopania w brzuch, bicia żelaznym narzędziem. Po 11-tu dniach świadek został przewieziony na 7-my Fort, gdzie spotkał się z byłym wojewodą Bnińskim. Ten, gdy go ujrzał, płakał, robiąc sobie wyrzuty, że przez niego Cegielski jest aresztowany. Dalej świadek stwierdza, że Greiser był dwa razy na Forcie. Raz przed Bożem Narodzeniem, drugi raz w kwietniu, lub maju następnego roku. Bniński rozmawiał z Greiserem i wymienił mu nazwisko Cegielskiego. Na to jedyną odpowiedzią Greisera był ironiczny uśmiech.

W dniu 7 lipca 1942 roku otrzymał polecenie zamknięcia okiennic w celach. Wiedział, że oznacza to, iż któregoś z więźniów wyprowadzą na śmierć. Przez szparę w okiennicy zobaczył, jak wyprowadzają do samochodu ciężarowego wojewodę Bnińskiego w towarzystwie 7 innych więźniów.

Dowiedział się następnie od dozorców, że wszyscy razem z Bnińskim zginęli mężnie „śmiercią straszną, gorszą, niż za czasów Nerona".

Następny świadek Feliks Jankowski, adwokat z Poznania, aresztowany był w listopadzie 1942 r., jako oskarżony o udział w Związku Walki Zbrojnej. Świadek stwierdza, że obchodzenie się z więźniami było straszne. Nigdy nie zostawiano dostatecznej ilości czasu na załatwienie swoich potrzeb naturalnych. Gdy ktoś na wezwanie nie opuścił natychmiast miejsca ustępowego, szczuto go psami, które wyrywały ludziom kawały ciała. Mecenas Jankowski opowiada dalej, że jeden z jego towarzyszy więziennych zwracał się do niego, jako do prawnika, by mu poradził w jaki sposób ma składać zeznania. Po pewnym czasie otrzymał od tegoż więźnia gryps, w którym ów nieszczęśnik pisał, że podczas śledztwa wyrwano mu część paznogci, a pod inne paznogcie wbijano drzazgi.

Zeznaje następnie mieszkaniec Poznania Tadeusz Szubert, w stosunku do którego stosowano szczególnie wyrafinowany sposób tortur, mianowicie — beczkę z drutu kolczastego. Były to zwoje drutu, w które pakowano więźnia. Nie mógł on stać wyprostowany, gdyż kaleczyłby się o druty. W tej pozycji Szubert trwał trzy doby, bez jedzenia i wody. Świadek pokazuje Trybunałowi fotografię szubienicy, ustawionej na Stadionie i twierdzi, że szubienica ta była zbudowana na rozkaz Greisera.

Następnym świadkiem jest Albin Wietrzykowski, redaktor „Dziennika Poznańskiego" i „Głosu Wielkopolskiego". Świadek miał możność obserwować pracę żydów, którzy byli używani do budowy dróg. Stwierdza, że znęcano się nad nimi publicznie, w sposób nieludzki. Mimo, że były to już upiory, a nie ludzie, w zimie, podczas silnych mrozów, wyprowadzano nagich przed obóz i znęcano się nad nimi tak długo, aż padli. Świadek stwierdza dalej, że spalono żywcem około 150 więźniów, pozostawionych w obozie. Byli to albo ludzie chorzy, albo najbardziej poszlakowani politycznie. Niezależnie od powyższych wyczynów w obozie słabych i chorych więźniów topiono w głębkoim basenie.

Zeznaje następnie świadek Stefan Lemke, aresztowany 20 kwietnia 1940 r. Mówi, że jedną z największych plag więzienia na 7 Forcie, poza straszliwym traktowaniem przez gestapowców, były niezliczone wprost ilości insektów, które poprostu zżerały ludzi. Stwierdzając bestialstwa niemieckie, świadek opowiada, jak gestapowcy zaszczuli psami 2 młodych cyganów.

Jan Zagierski, dziennikarz z Poznania, opowiada, że podczas jego obecności dokonano na tym Forcie trzy lub cztery egzekucje na więźniach. Mówi o utopieniu w basenie dwóch chorych chłopców. Zeznaje, że wyroki wykonywano na polecenie Greisera.

Następny świadek Zygmunt Kucharski, urzędnik występujący na rozprawie w pasiaku więziennym, aresztowany był za przynależność do tajnej organizacji politycznej. Będąc więźniem 7 Fortu, widział jak przyprowadzono na egzekucję 4 kobiety. W czasie jego pobytu na Forcie wykonano 3 egzekucje.

Prokurator Sawicki oświadcza Trybunałowi, iż otrzymał od Dowództwa Amerykańskiej Armii Okupacyjnej w Niemczech dokumenty, które będą poważnymi dowodami w obecnym procesie.

Z dokumentów zaś, nadesłanych przez władze brytyjskie, wynika, że czyny Greisera były z góry ułożonym i przemyślanym planem.

Walka o godność człowieka

W Warszawie odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej zwołane przez Ogólnopolską Ligę do Walki z Rasizmem.

Zebranie otworzył prezes Zarządu Głównego Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem poseł Juliusz Górecki, który w dłuższym przemówieniu oświadczył m. in.: „Godność ludzka, humanizm, człowieczeństwo zapomniane i przez rasizm przekreślone — przez cierpienie staje się treścią istnienia. W Norymberdze znieważona ludzkość upomina się o swe prawa. Rasizm odpowie tam za zdeptanie sumienia, za znieważenie godności człowieka. W imię najszerzej pojętych zasad humanizmu i godności człowieka podjęła prace swe Liga do Walki z Rasizmem. W poczuciu odpowiedzialności za kraj i jego przyszłość, ludzie dobrej woli: literaci, artyści, uczeni, dziennikarze, pedagodzy, społecznicy, politycy, przedstawiciele stronnictw podjęli myśl, planowej walki ze złem — rasizmem i antysemityzmem".

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej wygłosił przemówienie potępiające rasizm poseł Józef Cyrankiewicz. Mówca podkreślił, iż rasizm jest to choroba, którą trzeba leczyć w sposób umiejętny, bez efektów propagandowych. Rasizm związany jest z faszyzmem międzynarodowym. Rasista polski jest ideologiem ogólno światowego faszyzmu, zapominając nawet, że jest Polakiem.

Poseł Cyrankiewicz przytoczył cały szereg faktów zwyrodnienia antysemitów w czasie okupacji niemieckiej, budzących niepokój w duszach szlachetnych i prawych Polaków. W czasie okupacji niemieckiej w sercach wielu przedwojennych antysemitów obudziło się to wielkie uczucie szlachetne, humanitarne, tkwiące w każdym człowieku. Czołowy działacz ONR-u Jan Mosdorf w Oświęcimiu pomagał żydom, narażając własne życie. Został zadenuncjowany przez polskiego faszystę.

W zagadnieniu rasizmu nie chodzi tylko o mordowanie żydów, zamordowany traci życie, a kto inny traci godność ludzką. My wiemy, że naród polski będzie walczyć o godność człowieka i narodu. Walcząc o te ideały, musimy walczyć z rasizmem.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego wygłosił przemówienie adwokat Stefan Korbowski, który m. in. oświadczył: „Obywatel który o uzyskaniu godności ludzkiej może marzyć, lecz jej nie posiada. To też walcząc o godność człowieka dążmy to tego, by demokracja nasza była możliwie doskonała, przywróćmy szacunek dla człowieka i jego praw, powróćmy do ideałów tolerancji i wypowiedzmy przede wszystkim zdecydowaną walkę tej hańbie jaką jest rasizm. Polska chlubi się tolerancją, Polska nie znała pogromów, walk religijnych. Ludzie prześladowani w innych krajach znaleźli schronienie w Polsce. Zaraza przyszła z zachodu. Hasła rasizmu wysunięte przez barbarzyńców hitlerowskich znalazły w Polsce oddźwięk w ugrupowaniach antydemokratycznych, w polskich faszystowskich organizacjach ONR. Naród polski przed wojną potępił akcję ONR-u. W czasie obecnej wojny naród polski pomagał Żydom w miarę możności. Polskie organizacje podziemne starały się odciążyć bojowników ghetta, uderzając na posterunki zewnętrzne Niemców i dostarczając do ghetta broń i amunicję. W czasie bohaterskiego powstania warszawskiego Żydzi uwolnieni z obozu na t. zw. „Gęsiówce" walczyli ochotniczo w oddziałach „AK" Radosława zdobywając jedni bohaterską śmierć, drudzy odznaczenia bojowe.

Polskie Stronnictwo Ludowe ostro, kategorycznie i szczerze potępia mordowanie resztek ocalałych Żydów. Walka z rasizmem powinna być wspólną sprawą całego społeczeństwa polskiego wybiegającą ponad rozgrywki polityczne.

Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego minister dr. Józef Putek nadesłał pismo usprawiedliwiające, iż z powodu posiedzenia Rady Ministrów nie może przybyć.

Minister Putek m. in. pisze: Sercem i duszą jestem z wami i cieszę się, że podejmujecie energiczną pracę wykarczowania z umysłów ludzkich owych fałszywych dogmatów, które splugawiły sztukę rządzenia państwami i kierowania narodami, czyniące z polityki ulegalizowaną sztukę oszustwa i gwałtu. Dziś w wieku XX mamy wszystko udoskonalone, jedynie życiem politycznym niektórych państw i narodów kieruje stara maszyneria polityczna. Przy jej kierownictwie widzieliśmy oszustów i morderców, posługujących się nędznymi teoriami, doktrynami i hasłami. Hitleryzm przejął i rozwinął teorie rasistowskie, zatruwając niemi umysły Niemców.

„Rasowo silniejszy ma panować, a nie stapiać się ze słabszymi i w taki sposób własną wielkość poświęcać". Takie przykazanie wypisał Niemcom Hitler w ewangelii hitleryzmu „Mein Kampf". W imię tej ewangelii uczynił z narodu niemieckiego naród zbrodniarzy. Upadek hitleryzmu — pisze minister Putek — z jego oszukańczymi teoriami rasistowskimi stał się podstawą do udoskonalenia i umoralnienia sztuki rządzenia państwami ,czyli polityki.

Po przemówieniach zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, która głosi m. in.:

„Zgromadzeni uważają za palący obowiązek całego narodu polskiego przeciwstawienie się nastrojom rasistowskim i antysemickim, panującym jeszcze wśród pewnej części społeczeństwa. W imię godności narodu polskiego, w obronie jego dobrego imienia w opinii świata — postanawiają zmobilizować wszystkie siły, aby te pozostałości zarazy hitlerowskiej ostatecznie wytępić.

Zebrani na zgromadzeniu postanawiają czynnie współdziałać z Ogólnopolską Ligą do Walki z Rasizmem, dążyć do wyzwolenia człowieka z pod wpływów zbrodniczych teoryj rasistowskich i apelują do całego społeczeństwa o wytężoną pracę na tym polu".

Pomorze walczące!

Reichskriegsgericht w Grudziądzu

(Ciąg dalszy).

Takich organizacji jak „Rota" było na Pomorzu w okresie okupacji wiele. Widzimy je od samego początku 1939 r. w różnych ośrodkach. Na Kaszubach, w Toruniu, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Grudziądzu itp. Początkowo są to małe grupy, jedna nie wie o drugiej, konieczności konspiracji prowadzą do wielotorowości i braku kontaktu wzajemnego, ale stopniowo następuje pewien porządek i uzgodnienie w ramach ogólnej akcji ściśle wojskowej. Szczególnie irytującym dla władz niemieckich był fakt, że do podziemnego ruchu oporu przeciw Niemcom należeli tak liczni Polacy zapisani na Niem. Listę Narodową do II i III grupy. Praca zaś w konspiracji tutaj nie była wyposażona w takie możliwości jak na innych terenach, skoro się zważy, że na przykład w Toruniu na 50 tys. Polaków przypadło około 20 tys. Niemców z Bessarabii, krajów bałtyckich, volksdeutschów przedwojennych itp. Na 2—3 Polaków przypada jeden Niemiec, często nawet w tym samym mieszkaniu. W Bydgoszczy na 146.200 mieszkańców, mamy 42.000 Niemców. Z pozostałymi powiatami przeciętna ogólna daje 19 proc. Niemców na 81 proc. Polaków.

W t. zw. Gubernii w miastach liczących np. 30 tys. Polaków było często 100—200 Niemców. Co za olbrzymia różnica w nasileniu kontroli i obserwacji ze strony niemieckich władz bezpieczeństwa.

Partyzanci polscy na Pomorzu przeprowadzili mimo to cały szereg skutecznych akcji, dywersji, sabotaży, wywiadów itp. Dziś o tym zupełnie cicho. Jest to typowe dla tej ziemi: zrobić swoje i milczeć. Różne są powody, które na milczenie to się składają, jedno jest w każdym razie pewne, to to mianowicie, że szczegółowa historia polskiego ruchu podziemnego na Pomorzu w okresie okupacji 1939—1945 musi być opracowana i opublikowana. Walka Pomorza z naporem niemczyzny w tym okresie to jedna z najpiękniejszych kart historii ziemi pomorskiej. Karta ta na razie jeszcze nie jest zapisana.

Poza całkowitym aktem oskarżenia w sprawie „Roty" grudziądzkiej, istnieje jeszcze materiał dokumentacyjny w sprawie kilku innych fragmentów partyzantki polskiej na Pomorzu, ale bardzo niekompletny.

11 listopada 1939 zawiązano na Kaszubach „Organizację Wojskową Młodzieży Kaszubskiej". Na czele ruchu konspiracyjnego stanęli Brunon Richert, Maksymilian Męczykowski z Karsina, Jan Łosiński z Karsina, Stanisław Pruszak z Ossowa, Edmund Kałduński, Jan Lemańczyk, Jan Landowski z Wiela i Józef Lipski z Konarzyna. W zimie 1940 r. organizacja rozwinęła się na cały powiat kościerski i kartuski a emisariusze jej docierają do Gdańska, Wejherowa, Gdyni. W lasach pod Ossowem w pobliżu gospodarstwa rodziny Pruszaków zbudowano potężną ziemiankę, będącą centralą pracy konspiracyjnej. Tu mieszczą się magazyny broni i amunicji, tajne dokumenty, aparaty radiowe. Stąd również wysyłano w świat prymitywną gazetkę podziemną, redagowaną przez Brunona Richarta. Na trop całej pracy wpadli jednak gestapowcy. Dn. 12 czerwca 1941 gestapo aresztowało kilku członków i organizacja została zlikwidowana.

Gestapo toruńskie pisze, że: córka Antoniego Piątkowskiego, Gertruda Pohl, zamieszkała w swoim czasie w Toruniu, ul. Wyrzyska 18, była łącznikiem między organizacją powstańczą w Warszawie a 19 Batalionem śmierci w Toruniu. Między innymi zabierała ona z zakładów amunicyjnych w Toruniu amunicję karabinową i dostarczała ją organizacji. Piątkowską umieszczono od dnia 7. 7. 1940 w obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

Regierungspräsident w Bydgoszczy w sprawozdaniu swoim do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy z dnia 31 października 1940 roku pisze, że wśród Polaków prowadzi się bardzo ożywioną propagandę szeptaną, a gestapo wykrywa od czasu do czasu nielegalne organizacje. I tak na wiosnę w Toruniu odkryto wielką nielegalną organizację polskiego ruchu oporu, która rozwinęła już szeroką działalność a zorganizowana była według wzorów komunistycznych z trójek i piątek i posiadała kontakty z Warszawą, Rumunią i innymi małymi organizacjami w sąsiednch miastach. Chociaż aresztowano wówczas kilkaset osób, stwierdzono jednak już znowu dalsze próby stworzenia nielegalnych organizacji. Z tego względu ruch uliczny dla Polaków ograniczono w Bydgoszczy i Toruniu od 24 do 5 godziny, a w innych gminach od 22 wzgl. 23 do 4 godziny.

Polacy obserwują walkę narodów z Niemcami z wielkim naprężeniem. Każdy niepomyślny dla „osi" fakt witany jest z radością. Tak było z niepomyślnym przebiegiem walk w Afryce, z przystąpieniem do wojny Jugosławii itp. Ożywiające się nadzieje budzą nową prężność i nową aktywność. Ten sam Regierungspräsident w piśmie z dnia 13 czerwca 1941 roku pisze, że wykryto znowu organizacje powstańcze polskie. Policja bydgoska raportuje, w końcu stycznia 1941, że udało się jej rozbić tajną organizację w Bydgoszczy, która podobnie jak już w jednym poprzednim wypadku, miała swą siedzibę w Toruniu a rozciągała się na inne miasta, nawet aż do Warszawy. W tej organizacji podziemnej był duży udział oficerów zawodowych polskich i podoficerów. W maju 1941 w Bydgoszczy i Toruniu wykryto znowu takąż organizację, która tym razem rozporządzała szczególnie wielkim aparatem, stała pod dowództwem polskich oficerów i przygotowywała zamachy na życie kilku czołowych osobistości niemieckich i urzędy niemieckie. Centrala jej znajdowała się w Centralnej Gubernii. Przedsięwzięto liczne aresztowania i trzydziestu Polaków, którym udowodniono udział, rozstrzelano. Wykryto także organizację w jednym z licznych skupień robotniczych na Pomorzu w Chełmży pow. toruński, gdzie dnia 26 maja 1941 r. aresztowano 61 Polaków. W tym mniej więcej czasie wykryto w powiecie sępoleńskim (ponad 40 procent Niemców!) magazyn broni, w związku z tym aresztowano 19 Polaków. W powiecie wyrzyskim na rozkaz Reichsfuehrera SS Himmlera rozstrzelano dwóch Polaków za czynny napad na dwóch esesowców. Dalej wydarzyło się kilka sabotażowych pożarów. W Lubiczu pow. toruński spłonął młyn ze znacznymi zapasami zboża na ogólną szkodę 225.000 RM. W tym samym czasie spłonął młyn Rychtera w Toruniu dnia 12 maja 1941 oraz szereg innych młynów m. in. w powiecie bydgoskim. Akcja ta skierowana w jeden z najpoważniejszych nerwów życiowych Rzeszy, bo w aprowizację wojsk przygotowujących się do napadu na Armię Sowiecką, wprowadziła Niemców w wielkie zdenerwowanie, jak świadczą o tym telefonogramy oficerów defenzywy XXI okręgu wojskowego zapowiadające podpalenie młynów walcowych ewt. także w Kutnie, Inowrocławiu, Elblągu itp. i nakazujące wzmocnioną ochronę i służbę wartowniczą.

Z Ziem Odzyskanych

Miliard kredytu dla spółdzielni Ziem Odzyskanych

W siedzibie „Społem" w Warszawie odbyła się konferencja, poświęcona uspółdzielczeniu Ziem Odzyskanych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zarządu „Społem" z prezesem Żerkowskim, Ministerstwa Ziem Odzyskanych — z dyr. Dep. Aprowizacji, Pietkiewiczem, Zw. Sam. Chłopskiej — wiceprezesem Królem na czele, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Okręgów „Społem" i Wydziałów Wojewódzkich Aprowizacji z terenów Ziem Odzyskanych i t. p.

Prezes Żerkowski scharakteryzował sytuację spółdzielczości po ustąpieniu okupanta niemieckiego. Spółdzielczość istniała wówczas tylko na terenach b. Gubernii Generalnej. Na ziemiach przyłączonych do Rzeszy i Ziemiach Odzyskanych spółdzielczość wogóle nie istniała i trzeba było tworzyć ją od podstaw.

Na ziemiach przyłączonych mamy już 1080 spółdzielni i 1424 sklepy spółdzielcze. Spółdzielczość uruchomiła 54 zakłady wytwórcze. Obroty z miesiąca na miesiąc poważnie wzrastają i obecnie już oddziały „Społem" z terenu Ziem Odzyskanych partycypują w ogólnym obrocie „Społem" w 12 proc.

Po wysłuchaniu szeregu referatów oraz sprawozdań z terenu, zebrani zaakceptowali plan uspółdzielczenia Ziem Zachodnich. Plan ten przewiduje m. in. uzyskanie dla spółdzielni Ziem Odzyskanych kredytu w sumie 1 miliarda złotych, powiększenia sieci spółdzielni jeszcze w roku bieżącym o 600, uzyskanie dla spółdzielni Ziem Odzyskanych 300 samochodów oraz zdobycie odpowiednich lokali i magazynów.

W najbliższym czasie ma powstać specjalna Komisja Uspółdzielczenia Ziem Odzyskanych, która zajmie się realizacją tych wszystkich postulatów.

(SAP).

42 tysięcy osadników

W ciągu miesiąca maja przybyło na teren Pomorza Zachodniego 45.000 osadników, z tego 16.000 osiedlono na wsi, a 29.000 w mieście. W Szczecinie osiedliło się 17.000 osadników. Poważny napływ osadników na Pomorze Zachodnie trwa w dalszym ciągu. W tej chwili ludność polska naszego województwa wynosi już około pół miliona. (ZAP).

Rozładowanie 103.000 min

Pracujący na terenie Pomorza Zachodniego saperzy rozładowali w przeciągu miesiąca maja 103.000 min i pocisków artyleryjskich. (ZAP).

SZTUM

Obwody głosowań

I. Obwód głosowania — Sztum miasto: — Gromady należące do obwodu: Sztumska-wieś, Antoniewo, Lewark, Lindenkrug, Brosenhof, Kartstal, Sztumskie-pole.

II. Obwód głosowania — Sztum wieś: — Gromady należące do obwodu: Podstolin, Ruze, Małe Ramzy, Nowawieś, Kontki, Heiny, Schwolanerfelde, Sadluki, Kolozab, Cygusy, Hospitalsdorf, Barlewice, Hohendorf, Berghausen, Pietrzwald.

III. Obwód głosowania — Dzierzgoń miasto: — Gromady należące do obwodu: Obwód miejski bez innych miejscowości.

III. Obwód głosowania — Dzierzgoń wieś: Gromady, należące do obwodu- Bruch, Sandhuben, Petershof, Petersbruch, Boberbruch, Poliksy, Laufensee, Neuhoferfelde, Neuhof Krug - Damerau, Anktemitt, Morainy, Reichendree, Koksen, Klein-Stanau, Gr.-Stanau Tiefensee, Klonaken, Wentbem, Sparau, Altendorf.

IV. Obwód głosowania — Bruszwałd: — Gromady należące do obwodu: Bruszwałd, Węgry, Biała Góra, Rosenkranz, Werden, Ehrlichsruh, Usznice, Wolfsheide, Pahrpaten, Mittalsfaehre, Koniecwałd, Grunaino.

V. Obwód głosowania — Mikołajki: — Gromady należące do obwodu: — Mikołajki, Cierpięta, Dąbrówka Pruska, Schönwiese, Mineta, Balewko, Pirklice, Dworek, Stembark, Duży Teschendorf, Górny Tschendorf, Mały Teschendorf, Linki.

VI. Obwód głosowania — Stary Targ: — Gromady należące do obwodu: Stary Targ, Tropy, Brzozówka, Wąplewo, Razuty, Tillendorf, Olszak, Nowy Targ, Krasztudy, Klecewo, Katki, Kalwa, Dziewięćwłóki.

VII. Obwód głosowania — Szropy: — Gromady należące do obwodu: Szropy, Grünfeld, Tanzfelde, Jordanki, Duża i Mała Śledziówka, Kamerau, Adlich Neudorf, Losendorf, Rothof, Mahlau, Lange, Niem. Dąbrówka, Birkenfelde, Kiesling, Georgensdorf, Gunterm, Laube, Iggeln.

VIII. Obwód głosowania — Straszewo: — Gromady należące do obwodu: Straszewo, Wielkie i Małe Wadkowice, Pułkowice, Klecewko, Trzciano, Pierzchowice, maj. Baumgarth, Wilczewo, Mirany, Michorowo, Polaszki.

IX. Obwód głosowania — Świetliki: — Gromady należące do obwodu: Świetliki, Steinberg, Hartwigsfelde, Güldenfelde, Gr. Brodsende, Kl. Brodsende, Baumgarth, Budisch, Pozolja, Altkirch Buchwald, Teksdorf, Trakwitz, Koiten.

OLSZTYN

Wykrycie jeszcze jednej masowej zbrodni niemieckiej

Zbiorowy grób kryje 3.000 ofiar

Olsztyn. (ZAP). Nowy wstrząsający dokument zbrodni niemieckiej został odkryty na terenie naszego województwa, w okolicy miasteczka Ornety, pow. Braniewo. Jest to masowy grób Polaków pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych na terenie b. Prus Wschodnich.

Według pierwszych, prowizorycznych obliczeń liczba pochowanych tutaj zamordowanych ofiar zbrodniczości hitleryzmu wynosi około 3.000 osób.

Odkrycie to, uzupełniające nowym fragmentem ciągle jeszcze zapewne niepełny obraz biologicznego niszczenia Polaków przez rozpętaną nienawiść germańską zbiega się dziwnym trafem z rozpoczęciem procesu Greisera, pierwszym procesem przeciwko największym zbrodniarzom hitlerowskim, najzaciętszym wrogom narodu polskiego.

— Olsztyn bez Niemców. W dniu 1 czerwca br. w mieście zamieszkiwało ogółem 35.121 osób, w tym 10.006 repatriantów, 23.345 przesiedleńców, 1.723 Warmiaków i Mazurów, 17 osób różnej narodowości i znikoma liczba Niemców w ilości 30 osób.

— Akcja parcelacyjna. Wielka własność junkrów pruskich ulegnie parcelacji. W wyniku tej akcji powstanie około 40.000 pełnorolnych gospodarstw włościańskich. Wielkie majątki poniemieckie znajdują się w większości w północno-wschodnich powiatach województwa.

— Ryby tanieją. Na skutek zniesienia kontyngentów, ceny ryb w wolnym handlu spadły od 20—30 proc. Spodziewana jest dalsza obniżka cen.

Nasycenie rynku miejscowego wszelkimi gatunkami ryb jest dostateczne.

— Tablica pamiątkowa. Polski Związek Zachodni postanowił umieścić tablicę z odpowiednim napisem w języku polskim na kamieniu, który znajduje się w miejscu śmierci Ulryka von Jungingena wodza, Krzyżaków, który zginął w bitwie pod Grunwaldem.

— Sprowadzenie zwłok zasłużonego działacza. Polski Związek Zachodni postanowił zająć się sprowadzeniem do Olsztyna zwłok znanego działacza polskiego — ś. p. Sewerina Pieniężnego, ostatniego redaktora „Gazety Olsztyńskiej", który został zamordowany przez Niemców w obozie w Hohenbruch pod Królewcem. Tym sposobem miejscem wiecznego spoczynku ś. p. S. Pieniężnego będzie ziemia warmijska, na której nad ugruntowaniem polskości przez cały okres pracował i za którą poniósł śmierć z rąk zbirów hitlerowskich.

— Pogrzeb 120 ofiar hitlerowskich. W odległości 11 km od Ostródy, w miejscowości Stara tablonka, w woj. olsztyńskim, odnaleziono zbiorowe groby ofiar bestialstwa hitlerowskiego. W grobach znajdowały się szczątki 120 pomordowanych ofiar, w tej liczbie 111 Polaków i wielu więźniów radzieckich. Na ślad grobów wprowadziła władze polskie jedna z b. więźniarek, której w dniu egzekucji udało się uciec przed oprawcami hitlerowskimi. Jak ustalono w czasie śledztwa, ofiarami mordu hitlerowskiego byli więźniowie Działdowa, pędzeni przez hitlerowców nocą do Olsztyna. Mordu dokonano nocą z 20 na 21 stycznia ubiegłego roku, w przeddzień wkroczenia Armii Radzieckiej do Olsztyna. Więźniom przed zamordowaniem bandyci zawiązali z tyłu ręce i nogi powrozami. Onegdaj odbył się uroczysty pogrzeb zamordowanych ofiar. Nad wspólną mogiłą polskich i radzieckich więźniów odprawił egzekwie żałobne miejscowy proboszcz, ks. Stanisław Baranowski.

Ostrzeżenie

W związku z częstymi wypadkami umyślnego uszkodzenia i usuwania ogłoszeń, wystawionych publicznie przez Rząd, władze lub ich organy wykonawcze odpowiedniej instancji, przypominamy, że wszelkie zrywanie, odklejanie lub uszkadzanie ogłoszeń, pochodzących od władz formalnie uprawnionych do tego, jest karygodne jako przestępstwo, skierowane przeciwko autorytetowi władzy, która uznała za właściwe przez umieszczenie odpowiedniego ogłoszenia poinformowanie szerokich mas obywateli odnośnie do treści zawartej w ogłoszeniu.

Umyślne uszkadzanie lub usuwanie ogłoszenia stanowi wykroczenie z art. 19 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. nr. 22/32, poz. 165) z dnia 11 lipca 1932 r.

Art. 19. Kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenia, wystawione publicznie przez władzę, urząd państwowy lub samorządowy, albo w inny sposób uniemożliwia zapoznanie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu do miesiąca lub grzywnie do 1.000 złotych.

Aparaty UNRRA we Wrocławiu

Warszawa, 24. 6. Do Wrocławia przybyły z dostaw UNRRA aparaty do chlorowania wody wodociągowej. Zastosowanie aparatów przyczyni się w dużej mierze do zabezpieczenia ludności Doln. Śląska przed możliwością epidemii duru brzusznego, czerwonki i innych.

Ochotnicza rezerwa M. O.

Rozpoczęta od kwietnia na Pomorzu Zachodnim organizacja kadr Ochotniczej Rezerwy M. O., w czerwcu wykazuje znaczny wzrost liczebny, który w wielu powiatach przekracza 100 proc. w odniesieniu do stanu poprzedniego. Obecnie w szeregach ORMO jest około 3.000 osób. W większości rekrutują się one z elementu chłopskiego, w miastach przeważają robotnicy. Najsilniej zorganizowana jest ORMO w powiatach nowogrodzkim, szczecińskim, węleckim i białogrodzkim. Ostatnio wysuwa się na czoło Szczecin. Do wzmożonego napływu w szeregi ORMO przyczyniła się pełna świadomość roli, jaką te szeregi mają spełnić w walce z bandytyzmem, jak również wydanie dostatecznej ilości broni maszynowej i zwykłej. (PAP).

Do 150 tys. rodzin spółdzielczych na Pomorzu

Nie jesteśmy ruchem politycznym. Nie możemy zajmować się sprawami politycznymi między stronnictwami demokratycznymi.

Ale jesteśmy ruchem społecznym pracujących — i dlatego nie może być nam obojętne nic z tego, co jakąkolwiek drogą, kształtuje los społeczny ludu polskiego. I jesteśmy ruchem polskim, który ma obowiązek być tam wszędzie, gdzie decydują się sprawy najważniejsze naszego narodu. Dlatego nie możemy milczeć, kiedy cały Naród ma odpowiedzieć na najważniejsze pytania, dotyczące jego przyszłości.

Sprawa Senatu nie jest sprawą błahą. Odpowiedź na pierwsze pytanie będzie drogowskazem — czy demokracja polska bez Senatu ma być prawdziwą władzą ludu, bezpośrednią i suwerenną — czy z Senatem ma być zaledwie głosem ludu, cenzurowanym przez „elitę". A od tego zależy ogromnie wiele — nie tylko w polityce, ale i w warunkach społecznego i gospodarczego bytu ludzi pracy.

Dlatego zabieramy głos i odpowiadamy „TAK" na pierwsze pytanie.

Chcemy zniesienia Senatu.

Sprawa ustroju społecznego i gospodarczego Polski — to poza wszystkim sprawa sensu naszej pracy spółdzielczej.

TAK! Chcemy ustroju opartego na uspołecznionym przemyśle i chłopskim rolnictwie. Tylko w takim ustroju spółdzielczość ma swój wielki sens i mają sens nasze społeczne i narodowe ideały.

Odpowiadamy „TAK" na drugie pytanie.

Odpowiadamy słowem w referendum — i czynem w naszej codziennej pracy.

Czy chcemy utrwalenia granic Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie?

TAK! Bo jesteśmy Polakami.

Odpowiadamy po trzykroć „TAK" i czynimy to w pełnym poczuciu racji i odpowiedzialności. Odpowiedź przeczącą na którekolwiek pytanie nie może być podyktowana ani racją ani poczuciem odpowiedzialności. Może być podyktowana tylko chęcią rozgrywki partyjnej.

Dla żadnej rozgrywki partyjnej nie wolno nam naruszać fundamentów Polski Ludowej, bo Polska Ludowa — to nasza Polska, bo Polska Ludowa to jedyna Polska, która może istnieć dziś i na przyszłość — jako państwo mocne i sprawiedliwe.

Takie jest nasze stanowisko.

Rada Okręgowa
Przewodniczący — Wojciech Wojewoda
Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.
Okręg Pomorski
„Społem" — Zw. Gospod. Spółdzielni R.P.
Okręg Pomorski
Bank Spółdzielczy „Społem"
Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Katastrofa kolejowa

Onegdaj na stacji Toruń-Mokre, w godzinach popołudniowych miała miejsce tragiczna w skutkach katastrofa. Z nieustalonych dotychczas przyczyn wykoleił się t. zw. przyspieszony pociąg warszawski, skutkiem czego cztery wagony zostały uszkodzone.

Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu zaś pięć ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Z powiatu

Uroczystość z okazji zakończenia Akcji Siewnej w Fijewie

W ubiegłą niedzielę obchodziła załoga robotnicza maj. państw. Fijewo-Radzyn skromną uroczystość.

Mianowicie radowano się z okazji zakończenia akcji siewnej. Robotnicy Fijewa są dumni z dokonanej pracy, gdyż dzięki rzetelnemu wysiłkowi, udało się wykonać w terminie wszystkie w planie przewidziane zasiewy i plantacje.

To też dministrator majątku pochwalił załogę, i wyraził specjalne uznanie ob. Zakierskiemu i ob. Sokołowskiemu.

Na wyróżnienie zasłużyli poza tym traktorzyści P. P. T. ob. ob. Suproń Bazyli i Laskowski Bronisław, którzy wzorowym wykonaniem swych obowiązków, byli przykładem dla wszystkich.

Przy tej okazji wyraził administrator majątku podziękowanie pod adresem P. P. T. i M. R. Grudziądz, gdyż zakład ten wywiązał się **doskonale ze swego zadania.** Zarówno dział transportowy, jak też dział reparacji maszyn działały bez zarzutu.

Załoga robotnicza Fijewa pracuje w bardzo trudnych warunkach materialnych, gdyż wskutek działań wojennych, poniosła b. poważne straty. Nadzieja jednak na lepsze czasy i poświęcenie, dla Ojczyzny przyświeca wszystkim przy wykonywaniu trudnego zadania. Majątek ten, który znajdował się w stanie opłakanym, ruszył teraz pełną parą i zapowiada dobry rozwój na przyszłość.

Łasin

Mówię, że najsmutniejsze łzy, to łzy sieroty.

Sierotki z internatu w Wydrznie łącznie z kierowniczką składają serdeczne podziękowanie p. prof. Osińskiemu i ks. dyr. Szczurkowskiemu za udzieloną pomoc w formie **przydziału 26 kg odzieży.**

Kronika

— **Komunikat Nr. 114.** Na miesiąc czerwiec br. będzie wydawany węgiel dla pracujących I kat. na karty przydziałowe kupon nr. 5 po 50 kg. Węgiel będzie wydawany indywidualnie, a) Spółdzielnia Społem, ul. Toruńska 6, b) Samopomoc Chłopska, ul. Marsz. Focha 12 Jeżeli większe zakłady pracy mają możność pobrania dla swych pracowników zbiorowo wyżej wspomniany opał (z miasta Grudziądza), należy w tym celu wyciąć kupon Nr. 5 i nakleić na półarkuszach po 100 sztuk. Arkusze z naklejonymi odcinkami stanowić będą podstawę do zakupu opału dla danego zakładu i rozliczenie się składnic węglowych z Wydz. Aprowizacji i Handlu. Termin pobrania wyżej wspomnianego opału do dnia 20. 7. 1946 r.

— **Komunikat Nr 118.** Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniach od 24 czerwca do 3 lipca br. będą wydawane nast. artykuły pierwszej potrzeby: **cukier** po 500 g dla kat. I na odc. 22 kart zaopatrzeniowych z miesiąca czerwca, po 400 g dla kat. II na odc. 23 kart zaopatrz. z miesiąca kwietnia i po 250 g dla kat. IR na odc. 22 kart zaopatrz. z miesiąca kwietnia; **herbata** po 20 g dla kat. I na odc. 35, po 15 g dla kat. II na odc. 34 i po 10 g dla kat. IR na odc. 34 kart zaopatrz. z miesiąca czerwca; **soki owocowe** po 2 puszki dla kat. I na odc. 39, po 1 puszce dla kat. II na odc. 35 i po 1 puszce dla kat. IR na odc. 36 kart zaopatrz. z miesiąca czerwca; **soki pomidorowe** po 2 puszki dla kat. D 3 na odc. 38 kart. zaopatrz. z miesiąca kwietnia i po 2 puszki dla kat. D na odc. 5 kart przydziałowych z miesiąca kwietnia; **mydło do prania** po ½ kawałku dla kat. I na odc. 34 kart zaopatrz. z miesiąca kwietnia i po ½ kawałku dla kat. I na odc. 36 kart zaopatrz. z miesiąca czerwca; **cukierki** po 300 g dla kat. D 3 na odc. 32 kart zaopatrz. z miesiąca kwietnia; **czekolada** po dwie trzecie tablicy dla kat. D 3 na odc. 35 kart. zaopatrz. z miesiąca kwietnia; **kakao** po 75 g dla kat. D 3 na odc. 34 kart zaopatrz. z miesiąca czerwca i po 75 g dla kat. D 3-12 na odc. 2 kart zaopatrz. z miesiąca czerwca.

Ceny na powyższe artykuły są następujące: 1 kg cukru 15 zł, 1 kg herbaty 640 zł, 1 puszka soku owocowego 41 zł, 1 puszka soku pomidorowego 17.50 zł, 1 kawałek mydła do prania 7 zł, 1 kg cukierków 36 zł, dwie trzecie tabliczki czekolady 22 zł i 1 kg kakao 48 zł.

Kto w wyznaczonym terminie towaru nie pobierze, traci prawo do odbioru.

Uwagi: Przy użyciu soków owocowych należy zastosować się do nast. przepisów:

1. Zawartość puszki musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego szklanego naczynia i rozcieńczona taką samą objętością świeżo przegotowanej wody.

2. Dziennie można wypić ¼—½ litra rozcieńczonego soku owocowego.
chowywać dłużej niż 1 dzień, gdyż może pod-

3. Rozcieńczonego płynu nie należy przelegać szkodliwej fermentacji.

4. Sok owocowy z puszek wydętych (wybombowanych) nie może być użyty do spożycia.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** podaje do wiadomości, że od dnia 22—28 czerwca będzie wydawane we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców mleko skondensowane dla dzieci od lat 0—3 po 5 puszek na odc. 36 kart majowych, lat 3—12 po 7 puszek na odc. 3 kart majowych.

— **Kino „Orzeł" — Tel. 13-76** wyświetla przepiękny film p. t. „Dwaj Żołnierze". — Wzruszająca epopea przyjaźni i bohaterstwa. — Nastrojowe piosenki kompozycji N. Bogosławskiego. — Film uznano za jedno z najcelniejszych dzieł kinematografii.

Codziennie przedsprzedaż biletów od godz. 11—12.

— **Dyrekcja Szkoły Muzycznej** Tow. Muzycznego im. St. Moniuszki w Grudziądzu, **ul. Ogrodowa nr. 35** ogłasza wpisy na rok szkolny 1946/47. — **Kancelaria otwarta od godziny 15 do 19.**

— **Zebranie Sekcji Pływackiej GKS** odbędzie się dziś, 24 bm., o godz. 19, w lokalu klubowym przy ulicy Mickiewicza (naprzeciw Pow. Komendy Milicji Ob.). Tamże przyjmuje się nowych członków.

— **Osobiste.** W tych dniach opuszcza Grudziądz znany i ulubiony skrzypek, saksofonista i klarnecista ob. Ciżewski Kazimierz, były członek orkiestry w II Szkole Ofic. Art. w Toruniu. Ob. Ciżewski występował również kilkakrotnie przed mikrofonem Polskiego Radia, ostatnio koncertował w cukierni „Kalina". W przededniu wyjazdu, w sobotę, 29 czerwca, przy współudziale ob.ob. Blocha, Piechowiaka oraz Sadowskiego — upiększy uroczystość przyjęcia dzieci do pierwszej Komunii św. w Farze.

— **Ob. Górecki Edmund,** naczelnik wydziału w Zarządzie Miejskim, podczas spisu ludności Komisarz Ludowy, otrzymał od Wojewódzkiego Komisarza Spisowego w Bydgoszczy podziękowanie, w którym czytamy m. in.:

„Dziękuję za spełniony przez Ob. Komisarza trud w dziele przeprowadzenia spisu, jestem z całym uznaniem dla sprawności organizacji aparatu spisowego, jego wyszkolenia, werbunku honorowych komisarzy spisowych i wszystkich innych prac, wykonanych osobiście bądź pod kierownictwem Obywatela Komisarza. Jednocześnie składam za pośrednictwem Obywatela Komisarza serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom, które współpracowały bądź pomagały w akcji spisowej".

— **Wokanda spraw rehabilitacyjnych przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu na tydzień bieżący.** Środa, dnia 26 bm.: Jan Ossowski, ur. 19. 5. 99 w Jeleniu, poczta Piaseczno, powiat Tczew; Małgorzata Ossowska, z domu Thiel, ur. 27. 3. 09; Pior Marianna, ur. 16. 7. 06, zam. w Grudziądzu, ul. Kalinkowa nr 6; Schutz (Lendkowski) Franciszek, ur. 25. 10. 99, zam. w Grudziądzu, ul. Wąska 17; Schutz Weronika, ur. 17. 12. 03; Lencer Leonida, ur. 14. 7. 06, zam. w Grudziądzu, Solna 10.

— **Społeczne Biuro Instytucji Charytatywnych w mieście Grudziądzu,** które zostało powołane do życia w ubiegłym tygodniu, podaje do wiadomości, że wydawanie odzieży z darów UNRRA przez Wydział Opieki Społecznej miasta Grudziądza, MKOS i „Caritas" zostaje wstrzymane na przeciąg kilku dni.

Ponieważ zachodzą często wypadki, że niektóre osoby korzystają z pomocy we wszystkich wyżej wymienionych instytucjach charytatywnych, przedstawiciele tych instytucji zadecydowali zaprowadzenie jednolitych legitymacji dla osób, korzystających z pomocy oraz poczynienia w tych legitymacjach zapisków z kartotek każdej z wyżej wymienionych instytucji. Mamy nadzieję, że społeczeństwo Grudziądza przyjmie powyższy krok z zadowoleniem, gdyż ma on na celu zapobieżenie nadużyciom ze strony osób, które, zaopatrując się w odzież z kilku źródeł, uprawiają nią handel.

O terminie i miejscu wydawania legitymacyj zostanie społeczeństwo powiadomione za pomocą prasy.

Starosta Kamiński skazany w apelacji
na 5 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy, odbyła się w początku br. rozprawa karna przeciwko staroście z Nowego Miasta Kamińskiemu, o przestępstwo z art. 286 k. k. — za nadużycie w związku z wykonywaniem funkcji starosty.

Rozprawa prowadzona była nadzwyczaj szczegółowo i trwała dni kilka. W definicji b. starosta Kamiński skazany został na 1½ roku więzienia.

Wymiar kary nie odpowiadał tak oskarżonemu, jak i oskarżycielowi publicznemu, to też obie strony wniosły od ojcowskiego tego wyroku — apelację.

Wynik apelacji dla Kamińskiego był fatalny. Miast 1½ roku, otrzymał bowiem 5 lat więzienia.

Oskarżenie przed Sądem Apelacyjnym popierał, specjalnie delegowany do tej sprawy, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu ob. Mędraś.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że mimo anormalnych powojennych stosunków, jakie w 1945 r. panowały, starosta powinien dążyć do normalizacji stosunków, a nie chaos pogłębiać.

Szaber nie popłaca!

W numerze 113 „Głosu" pisaliśmy o sprytnej kombinatorce, niej. Kozłowskiej Jadwidze, repatriantce z Brześcia nad Bugiem, która, osiedlona na gospodarstwie poniemieckim w Lisnowie, gm. Świecie-Wieś, zamiast zabrać się do solidnej i owocnej pracy, zaczęła z miejsca szabrować inwentarzem żywym i martwym i wszystkim, czym się dało, a potem ulotniła się do Olsztyna. Po długich i mozolnych poszukiwaniach została przychwycona i w dniu 21 bm. stanęła przed sądem, który wymierzył jej 8 miesięcy więzienia. Kara ta niech będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy powierzone im gospodarstwa poniemieckie uważają za cudowne źródło dochodu i zamiast zabrać się do uczciwej pracy, sprzedają i usuwają mienie państwowe i ulatniają się potem przed wyrokiem sądowym. Ale sprawiedliwość czuwa i prędzej czy później będą za niecne swe czyny odpowiadać.

Zebranie Cechu Młynarskiego

Dnia 15 czerwca odbyło się w restauracji Hula zebranie Cechu Młynarskiego. Licznie zebranych członków i gości powitał Starszy Cechu, ob. Klajborowski. W toku obrad podał do wiadomości instrukcję Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 28 marca 1946 r. w sprawie przemiału. Następnie odczytał Starszy Cechu artykuł pt. „Młynarstwo nie jest więcej rzemiosłem". Artykuł ten stwierdza, że młyny powyżej 5 ton należą do przemysłu, poniżej 5 ton jednak do rzemiosła. Uczniowie będą nadal rejestrowani w Izbie Rzemieślniczej, tak samo też składać będą egzaminy.

Z kolei ob. Kisiel, woj. kontroler młynów, który zaszczycił swoją obecnością zebranie, przemawiał o nowych normach przemiałowych, według rozporządzenia Ministerstwa, które obowiązują od 7 czerwca br.

Następnie wpłynął wniosek byłych Więźniów Politycznych o wspomożenie upośledzonych przez wojnę i długą niewolę więzienną. Wniosek ten został przyjęty. Postanowiono też wspomagać więźniów materialnie w postaci przydziału mąki. Z inicjatywy obyw. Klajbrowskiego urządzono zbiórkę pieniężną na ten cel, która przyniosła 3630 zł. Uchwalono też, że za każdą nieobecność na zebraniu członkowie płacą 200 zł na Związek Więźniów Politycznych. Ustalono nowe składki 100 zł od warsztatu, 20 zł od czeladnika, 10 zł od ucznia. Zebranie zamknął ob. Klajborowski hasłem „Cześć Młynarstwu".

Łańcuch prasowy na RTPD

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczości Publiczn. w Polsce — Oddział w Grudziądzu, wpłaca na cele RTPD kwotę 500 zł za pracowników Zarządu Miejskiego i Zakładów Miejskich.

Ukrócić harce pijaków!

Czytelnicy nasi żalą się, że od pewnego czasu, to znaczy z nastaniem okresu letniego, kiedy okna mieszkań są pootwierane, niepodobna spokojnie spać.

Zwolennicy monopolówki noc w noc zakłócają spokój uliczny, wykłócając się między sobą, stróżami lub milicją.

Rozumiemy, że Milicja Obywatelska nie chce występować zbyt agresywnie, w tym wypadku jednak tolerancja jej jest zanadto daleko idąca. Jeżeli się, bracie, upiłeś, idź spokojnie do domu, choćby „kursywą", a nie wygłupiaj się i nie wydzieraj jak zarzynany bawół.

Większość mieszkańców, to ludzie szarej, twardej pracy, którzy pragną rzetelnego odpoczynku, by nabrać sił do wykonywania swych obowiązków w dniu następnym.

Apelujemy do władz bezpieczeństwa, ażeby roztoczyły bardziej energiczną „opiekę" nad niekulturalnymi zwolennikami Bachusa.

Ze sportu

KOMUNIKAT TS „OLYMPIA"

Towarzystwo Sportowe „Olympia", które po 6-letniej pracy wznowiło swą działalność sportową na terenie naszego miasta, stwierdza, że oznaki sportowe noszone są po części przez osoby, nie należące wogóle do towarzystwa wzgl. przez byłych członków naszego klubu.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień wzywa się wszystkie osoby, które nieprawnie noszą oznakę towarzystwa, o ponowne zapisanie się na członków wzgl. o zwrot oznaki na ręce kol. Michalaka w Zarządzie Miejskim, lub kol. Landsberga w Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Za Zarząd TS „Olympia"
Landsberg, sekretarz

†

Dnia 21-go czerwca br. zmarła żona b. tow. śp. Bernarda Kurzyńskiego

śp. Leokadia Kurzyńska

przeżywszy lat 67, o czym donoszą w smutku pogrążeni

Syn, synowa, siostry i wnuczki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 15.30 z kostnicy cmentarza.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Urząd Ziemski Gdański, Wydział Wodno-Melioracyjny ogłasza niniejszym następujący przetarg:

Przetarg nieograniczony na remont wiatrakowej stacji pomp w miejscowości Czarne, powiat Kwidzyń.

Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem przetargu, należy składać w Urzędzie Wodno - Melioracyjnym w Kwidzyniu, ulica Kościuszki nr. 7 do dnia 4 lipca 1946 r. godz. 10 rano, w którym to terminie nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Urząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Podkładki ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Urzędzie Wodno-Melioracyjnym w Kwidzyniu, ulica Kościuszki nr. 7.

Termin wykonania robót: 2 miesiące od daty podpisania umowy.

ZARZĄDZENIE

W celu zabezpieczenia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na czas Głosowania Ludowego, oraz dla zaspokojenia potrzeb transportowych Komisji Głosowania Ludowego, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1946, powziętej w myśl art. 1ust. 2 pkt. 1 (oraz art. 2 ust. 1 Rozp. Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o świadczeniach osobistych — jednolity tekst Dz. U. RP nr 55, poz. 354 z 1939 r.) zarządzam:

W oparciu o art. 8 ust. 1 wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta RP, wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, jak również inne osoby prawa publicznego, oraz wszystkie osoby prywatne, zarówno fizyczne jak i prawne, obowiązane są na żądanie władz dostarczać w czasie od dnia 25 czerwca do dnia 3 lipca 1946 dla potrzeb organów bezpieczeństwa i dla potrzeb Komisji Głosowania Ludowego wszelkich pojazdów mechanicznych, podwód i innych środków przewozowych, jakie znajdują się w ich posiadaniu.

Obowiązek świadczenia obejmuje środki przewozowe wraz z obsługą; pojazdy mechaniczne winny być oddane do użytku władz z materiałem pędnym, potrzebnym do przejazdu 100 km, pojazdy konne powinny być zaopatrzone w paszę dla koni na czas 48 godzin.

Od tego obowiązku świadczeń osobistych wyłączone są cudzoziemskie placówki dyplomatyczne i konsularne w Polsce, przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telefon i Telegraf" oraz instytucje, dysponujące samochodami sanitarnymi.

Prezydent Miasta: Mówiński

W dniach 26, 27 i 28. VI. br. magazyny nasze będą nieczynne z powodu remanentu.

Pow. Spółdzielnia R.-H.
„Samopomoc Chłopska"
w Grudziądzu

OKAZJA. Domek willa częściowo uszkodzony ogród 1255 m², Grudziądz, Św. Wojciecha, domy z ogródkiem, czynszowe, wille, sklepy w Bydgoszczy — poleca — poszukuje nowych zleceń „Cepos", Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 29. (2013

KUPIĘ tapczan, 2—4 fotele i lustro. Sławiński, ul. Wybickiego 43. (2007

ZBIEGŁ baran dnia 16. 6. 46. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowego za wynagrodzeniem. Marianna Grabska, Gołębiewo, koło Rywałdu. (11

DNIA 21. 6. br. w składzie bławatów przy ul. Sienkiewicza skradziono torebkę z wszelk. dokumentami na nazwisko Żelazna Helena, M. Focha nr. 11. — Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. (13

SPRZEDAM dojną kozę. — Wawrzyniak, Dragacz. (12

OKAZJA! Sprzedam tanio dywan. - Zgłosz. pod nr. 2015

PIECZĄTKI GUMOWE wykonuje DRUKARNIA POMORSKA

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Gołębiewski Józef, Małe Zajączkowo, pow. Świecie. (14

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny na nazwisko Golec Bronisława, ul. Chełmińska nr. 5. (15

RADZYN

MOTOR 8-kon. na ropę, oraz maszynę piekarską mechaniczną sprzeda Ochotnicza Straż Pożarna, Radzyn, pow. Grudziądz.

KWIDZYŃ

SZNURY do wiązanek. - Jantczak, Kwidzyń, ul. 1 Maja nr. 3. (2019

SPRZEDAM klacz (5 lat), rasy belgijskiej. — Jantczak, Kwidzyń, 1 Maja nr. 3. (2019

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację, wydaną przez Oddział Świadczeń Rzeczowych Gdańsk Nr. 888. — St. Kremski Leonard, Kwidzyń. (2019

SPÓŁDZ. HODOWLANO - PRZETWÓRCZA w Kwidzyniu poszukuje siły fachowej do prowadzenia wylęgu drobiu. — Wylęgarki elektryczne. — Zgłaszać się w Kwidzyniu, ulica 1 Maja nr. 40. (2017

E 07758

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł, za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska. — Spółdz. Wydawn. „Wiedza". — Nr. 7. — Grudziądz, ul. Małogroblowa 2, Telefon 1215.